



Od Redakcji

Drogi Przyjacielu!

Nie mogę, nie mam czasu, jestem zmęczony, nie chce mi się, muszę skończyć rok szkolny, wtedy będę miał więcej czasu. Kochany Czytelniku, u progu wakacji nie daj się zniechęceniu i zmęczeniu, przygotuj się na wspólny czas konwencji i kursów biblijnych, dzięki którym możesz nabrać nowych sił, umiejętności i lepszego zrozumienia, by kroczyć za Jezusem.

Czytając lektury szkolne nie raz natknąłeś się na zwrot: „cuda, cudeńka, dziw nad dziwami”. Jednak czy zatrzymałeś się przy nich, by choć na chwilę zastanowić się co one znaczą dla Ciebie - młodego chrześcijanina? Ile już razy usłyszałeś: „lepiej się porządnie naucz, jutro sprawdzian, a cuda się już nie zdarzają” albo zaspąłeś na autobus, przybiegasz zziębnięty na przystanek, a tu okazuje się, że autobus właśnie nadjeżdża, bo też się spóźnił? Cud? Zbieg okoliczności? Według słownikowej

definicji cud to jakieś wydarzenie przeczące prawom natury, niedające się wytłumaczyć przy pomocy dostępnej wiedzy naukowej. Pismo Święte jasno podaje, że Pan Jezus, jako Syn Boży, czynił cuda podczas Swojej misji na ziemi, a po śmierci Jego apostołów nie miały one już miejsca. Bo czy ja, Ty lub jakikolwiek inny człowiek może uciszyć szalejącą burzę, czy okruciami nakarmić pięć tysięcy ludzi? Niewątpliwie takie dokonania byłyby powodem do rozgłosu i pychy, jednak nasz Stwórca cuda przewidział tylko w ściśle określonym czasie i dla zawężonego kręgu osób, tak by ukazała się Jego mądrość, moc i chwała.

Jeśli chcesz zgłębić odpowiedzi na pytania: dlaczego Pan Jezus czynił cuda? jak ich dokonywał? co je poprzedzało? - zachęcamy Cię do przeczytania tego numeru.

Redakcja